Polacy w nauce, gospodarce i administracji na Syberii w XIX i na początku XX wieku

Z prac Ośrodka Badań Wschodnich Katedry Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Wrocławskiego, pod red. A. Kuczyńskiego, Wyd. „Silesia" Dolnośląskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, Wrocław 2007, ss. 716

Tragiczne losy naszych rodaków na bezkresnych terenach Syberii doczekały się wielu opracowań naukowych. Wbrew potocznym mniemaniom Syberia nie była jednak tylko miejscem zesłania. Mniej znanym związkom naszych rodaków z tą częścią Azji poświęcona jest recenzowana książka powstała pod redakcją naukową Antoniego Kuczyńskiego. Jest ona pokłosiem kolejnej dużej międzynarodowej konferencji poświęconej związkom naszych rodaków z tą ziemią w przeszłości i obecnie (7–10 listopada 2006 r. „Dom Polonii" w Pułtusku). Jej organizatorem był, tak jak poprzednich, Ośrodek Badań Wschodnich Uniwersytetu Wrocławskiego, a inspiratorem i duszą przedsięwzięcia Antoni Kuczyński. Wsparcia finansowego udzieliło Stowarzyszenie „Wspólnota Polska".

Recenzowana książka jest poświęcona Polakom w nauce, administracji i gospodarce na Syberii w XIX i na początku XX w. Składa się ze wstępu i czterdziestu trzech artykułów. Jerzy Fiećko (Poznań) syntetycznie wprowadza w tematykę książki i okoliczności jej powstania. Autorzy opracowań (z Polski i Rosji) zajmują się przeważnie okresem między powstaniem styczniowym a odzyskaniem przez Polskę niepodległości. Publikowane teksty mają dać pełny „obraz polskiego dziedzictwa za Uralem" (s. 712). Dotyczą głównie działalności zesłańców politycznych, wkładu polskich uczonych do badań nad Syberią, działalności naszych rodaków w szeroko pojętej administracji carskiej i ich aktywności gospodarczej za Uralem. Przekonują, że „w każdej epoce naszych związków z Syberią byliśmy tam jako zesłańcy i dobrowolni przybysze. Były to związki i losy bardzo zróżnicowane" (s. 712). Swoiste podsumowanie stanowi kończący książkę tekst Antoniego Kuczyńskiego. Konstrukcja pracy jest trafna. Uwydatnia różnorodność związków Polaków z Syberią.

Baza źródłowa książki jest bardzo bogata. To efekt kwerendy w dziesiątkach archiwów, bibliotek i muzeów ogólnokrajowych i lokalnych Polski, Rosji, a także Ukrainy, Kazachstanu, Wielkiej Brytanii i Litwy. W zamieszczonych artykułach jest szeroko wykorzystana różnojęzyczna literatura przedmiotu oraz polska, rosyjska (i brytyjska) prasa.

Książka jest starannie wydana, ma twardą oprawę. Okładka (fragment obrazu *Przeprawa przez rzekę Angarę*) trafnie nawiązuje do tematyki publikacji. Książkę wzbogacają wtopione w poszczególne artykuły tabele, mapa oraz 29 czarnobiałych i kolorowych ilustracji. W kilku wypadkach do opracowań dołączono aneksy źródłowe (w opracowaniach Piotra Bilińskiego i Eugeniusza Niebelskiego stanowią one około połowy całego tekstu).

Około 2/5 artykułów omawia wkład Polaków do naukowego poznania Syberii. Są to zarówno przekrojowe syntetyczne szkice, jak i opracowania poświęcone poszczególnym badaczom. Przykładem w tej ostatniej grupie są dwa teksty przedstawiające wkład Wacława Sieroszewskiego do etnologii i religioznawstwa porównawczego. Franciszek Maria Rosiński (Wrocław) na szerokim tle XIX- i XX-wiecznych badań nad szamanizmem na świecie ukazał znaczenie dokonań wybitnego etnologa nad jakuckim szamanizmem. Przykładowo na podstawie solidnych badań terenowych Sieroszewski rehabi-

© for this edition by CNS

litował szamanów uważanych powszechnie wcześniej przez uczonych nie za dobrodziejów lokalnych społeczności, ale za hochsztaplerów. Autor przytacza znamienny dla wielu ówczesnych europejskich specjalistów przypadek, gdy, nie mogąc udowodnić jakuckiej szamance oszustwa, „uczeni badacze niemieccy, obecni przy tych [jej] czarach [...] wymogli na niej drogą policyjną upokarzające zeznanie i obietnicę, że więcej czarować nie będzie" (s. 160). Z kolei Michał Pędracki (Warszawa) zajął się teorią szamanizmu Wacława Sieroszewskiego. Wykazał, że zachodzące w ostatnich stukilkudziesięciu latach bardzo duże zmiany panujących poglądów naukowych nie odebrały wartości terenowym obserwacjom etnografa Jakutów i „części wyciągniętych z nich wniosków" (s. 183), a „Wyniki jego badań w wielu przypadkach obalają niektóre XIX-wieczne »dogmaty« naukowe" (s. 183). Odnotowuje, jak wiele przypuszczeń Wacława Sieroszewskiego znalazło potwierdzenie w dwudziestowiecznych badaniach.

Osiągnięcia polskich geologów na Syberii w trakcie „gorączki złota" ciekawie i syntetycznie omawia Zbigniew Wójcik (Warszawa). Przedstawia kolejno dokonania Karola Bohdanowicza, Kazimierza Grochowskiego i wspólną wyprawę uczonych lwowskich: Emila Dunikowskiego, Jana Nowaka, Juliana Tokarskiego i geografa Eugeniusza Romera. Na ich przykładzie udowadnia, że w tym czasie na Syberii przedsiębiorcy prywatni przyjmowali do pracy specjalistów bez względu na narodowość, obywatelstwo i dyplom skończonej uczelni. Podkreśla, że dla wymienionych uczonych z Galicji nie był to epizod, lecz „ważny etap rozwoju intelektualnego" (s. 488). Zwraca też uwagę na pracę polskich inżynierów z zaboru austriackiego w przemyśle rosyjskim.

Zupełnie z innej strony dokonania naukowe naszych rodaków za Uralem naświetla Franciszek Nowiński (Gdańsk). Na wybranych przykładach omawia stosunek administracji carskiej do badań polskich zesłańców. Zasadniczą część swej pracy poświęca pokonywaniu barier biurokratycznych przez Benedykta Dybowskiego, Aleksandra Czekanowskiego i ich współpracowników (m.in. Wiktora Godlewskiego, Michała Jankowskiego, Władysława Księżopolskiego i Zygmunta Węgłowskiego). Podkreśla, że najważniejszą przeszkodą w prowadzeniu badań naukowych był brak środków finansowych.

Bardziej ogólny charakter ma kolejny szkic Zbigniewa Wójcika. Omawia w nim całościowo udział polskich badaczy w poznawaniu przyrody syberyjskiej. Obszernie przedstawia dotychczasowy dorobek naukowy na ten temat. Szczególnie dużo miejsca poświęca najważniejszym ujęciom tego zagadnienia autorstwa Zygmunta Lubrowicza, Michała Janika, Władysława Jewsiewickiego i Antoniego Kuczyńskiego. Wskazał na ważne miejsce Ośrodka Badań Wschodnich Uniwersytetu Wrocławskiego oraz „Wrocławskich Studiów Wschodnich" we współpracy polskich i rosyjskich uczonych oraz udostępnianiu dorobku tych ostatnich w naszym kraju. Omawia dynamiczny obecnie rozwój badań rosyjskich uczonych. Zwraca uwagę na niejednoznaczność słowa „Syberia" i „zesłaniec". Przypomina manipulacje oboma pojęciami w okresie PRL. Następnie omawia poznawanie przez Polaków Syberii od XVIII do XX w. Ukazuje znaczenie osiągnięć naszych rodaków w porównaniu z dokonaniami Rosjan. Wskazuje tematy słabo zbadane.

Szkic o Agatonie Gillerze Katarzyny Emilii Kość (Warszawa) pokazuje postać tego gorącego polskiego patrioty i przygotowywanego przez niego na zesłaniu bardzo obszernego trzytomowego *Opisania Zabajkalskiej Krainy*. Dzieło powstało z pobudek patriotycznych. Zdaniem autora „Dla nas Polaków konieczną jest rzeczą dobrze znać Moskwę i jej krainy [...] Chcąc się od ich panowania uwolnić, dokładniej ich od reszty Europy poznać jest naszym obowiązkiem" (s. 44). Uważał jednocześnie nie bez racji, że „zbieranie pamiątek i śladów działalności Polaków po całym świecie rozproszonych [...] zaświadczy,

© for this edition by CNS

o ile wierni jesteśmy naszemu powołaniu i o ile przynosimy pożytku ludzkości" (tamże). Autorka ukazuje sposób przedstawiania w *Opisaniu* losów kilkuset Polaków. Wskazuje na walory poznawcze pracy, patriotyzm i krytycyzm jej autora. Nie pomija też słabych stron dzieła.

Kilka tekstów poświęcono udziałowi Polaków w związanych z Syberią rosyjskich instytucjach naukowych. Raisa Gałanowa (Tomsk) przedstawiła syntetycznie sylwetki kilkunastu uczonych (Polaków lub osób mających polskie korzenie) pracujących w Tomskim Instytucie Technologicznym w pierwszym okresie jego istnienia. Należeli do nich międzynarodowej sławy geolog Władimir Obruczew i Ferdynand Ossendowski. Bliżej naukowy plon pobytu tego znanego polskiego pisarza w Tomsku przedstawia w swym tekście (s. 541–542) Ewelina Tylińska (Warszawa). Omawia mało znany syberyjski naukowy okres w biografii Ferdynanda Ossendowskiego. Analizując życiorys, wskazuje, że w jego osobowości „zawsze trwała rywalizacja między pisarzem a uczonym, zmagania te można odczytać jako walkę marzeń oraz realizmu życiowego", okresem, gdy „zamiłowanie do literatury musiało ustąpić prozie życia" (s. 544, 545–546). Na to nałożyła się, nieświadomie(?) sprowokowana przez pisarza przejściowa niechęć środowiska naukowego. W dwóch artykułach przybliżono naukową, społeczną i kulturalną działalność Polaków w obecnej stolicy Tatarstanu. W pierwszym z nich Izmaił Szarifżanow (Kazań) słusznie zwraca uwagę na silne związki Kazania z Syberią. Miał on status „oficjalnej stolicy intelektualnego zesłania w Imperium Rosyjskim" (s. 317). Ze względu na ograniczoną wielkość artykułu (tylko na Uniwersytecie Kazańskim pracowało ponad 60 Polaków)[1] słusznie główną uwagę poświęcił mało znanej, bardzo owocnej naukowej i społecznej działalności tych polskich profesorów i wykładowców Uniwersytetu Kazańskiego, którzy na dłużej związali swój los z tą uczelnią. Jedynie wspomniał o aktywności światowej sławy językoznawcy Jana Baudouina de Courtenay i zdecydował się pominąć późniejszego wiceprezesa Międzynarodowej Unii Astronomicznej Tadeusza Banachiewicza. Znacznie bardziej monograficzny tekst Wiktora Tumanina (Kazań) przybliża postać związanego z tym Uniwersytetem prawnika i lekarza Franciszka Zaleskiego i jego syna Władysława.

Ze wszech miar słusznie dużo uwagi poświęcono biografiom Polaków, których los rzucił w tę odległą od ojczyzny część globu. Około 1/3 opracowań w recenzowanej książce stanowią teksty polskich i rosyjskich uczonych skupiające się na różnych aspektach biografii naszych rodaków działających na terenie Syberii. Zgodnie z tematyką konferencji szczególną uwagę zwrócono na poświęcających się dociekaniom naukowym, pracy i karierze w strukturach podległych władzom carskim, w biznesie czy dla dobra rodaków.

Ciekawym przyczynkiem do kontaktów Benedykta Dybowskiego z rosyjskimi uczonymi jest syntetyczny artykuł Margerity Chartanowicz (Sankt Petersburg). Wskazuje m.in., że podnoszone przez wybitnego uczonego zagadnienie ekologii Bajkału do dziś nie znalazło rozwiązania. Uzupełnieniem jej tekstu jest komentarz Zbigniewa Wójcika sygnalizujący mocne i słabe strony szkicu rosyjskiej uczonej[2]. Wacławowi Sieroszewskiemu jako etnografowi poświęcony jest artykuł Andrzeja Sieroszewskiego (Warszawa). Przedstawia on okoliczności powstania obszernego pierwszego tomu jego monografii o Jakutach. Nie omija przy tym obojętności rodaków dla badań Wacława Sieroszewskiego. Zaważyło to na wydaniu monografii po rosyjsku. Swoistą optymistyczną puentę tego

[1] Zob. „Wrocławskie Studia Wschodnie" 2004, t. 8, s. 316.

[2] Nie jest to jedyny (jak zwykle celny) komentarz pof. Z.J. Wójcika do artykułów zebranych w omawianej książce (zob. s. 233 przypis*).

© for this edition by CNS

artykułu znajdzie czytelnik w ostatnim tekście książki (s. 696–697). Antoni Kuczyński opisuje w nim m.in. współczesną ocenę dorobku naukowego Wacława Sieroszewskiego, powtórne wydanie jego pomnikowej pracy o Jakutach i plany publikacji jej drugiego tomu (w ramach współpracy Ośrodka Badań Wschodnich Uniwersytetu Wrocławskiego i Jakuckiej Akademii Nauk).

Nie pominięto mniej znanych postaci. Eugeniusz Niebelski (Lublin) na podstawie niewielu zachowanych źródeł przedstawia losy powstańca styczniowego i jednego z prekursorów nowoczesnego sądownictwa w Rosji, Ignacego Walickiego. Z kolei Anna Milewska-Młynik (Warszawa) przedstawia losy oraz dokonania naukowe socjalistów i znawców prawa i kultury Kazachów – Jana Witorta i Seweryna Grossa. Sergiusz Leończyk (Abakan) ukazał działalność niepodległościową i zasługi dla meteorologii nauczyciela (i botanika amatora) Maksymiliana Marksa. Szkic Marii Magdaleny Blombergowej (Łódź) jest poświęcony podróżom po Azji Bronisława Grąbczewskiego. Obszernie cytując jego sprawozdania i wspomnienia z wypraw, skazuje na ich znaczenie strategiczne, etnograficzne, archeologiczne i gospodarcze. Życiorys i dokonania naukowe innego uczonego zarysował Andrzej Wójcik (Warszawa). Obszernie cytując źródła, skupił się na badającym Nową Ziemię geologu Adamie Piwowarze, przyszłym prezydencie Dąbrowy Górniczej i wolnomularzu.

W kilku tekstach skupiono się na losach działaczy politycznych i gospodarczych. Wiktoria Śliwowska (Warszawa) pokazuje na przykładach Leonarda Muranya i Antoniego Rozmanitha lokalne kariery w biznesie (i nie tylko) Sybiraków przyjeżdżających z Syberii do Galicji. Władysław Masiarz (Kraków) przedstawia wszechstronną działalność właściciela kopalń Ignacego Sobieszczańskiego w pierwszych dekadach XX w. na szerokim tle sytuacji politycznej i społecznej Polaków na Syberii. Prezes Rady Zjazdu Właścicieli Kopalń Syberii Wschodniej był m.in. liderem irkuckiej Polonii, publicystą występującym w interesie rodaków zamieszkałych za Uralem, przewodniczącym I Zjazdu przedstawicieli polskich organizacji Syberii Wschodniej i Dalekiego Wschodu w podległym Chinom Harbinie i przewodniczącym Polskiego Komitetu Narodowego na Syberię i Rosję. Wiele informacji o Polakach w Mandżurii zawiera artykuł Lidii Kuchtówny (Warszawa). Autorka, obficie cytując dziennik Józefa Targowskiego, przedstawia jego działalność jako ministra pełnomocnego i wysokiego komisarza Rzeczpospolitej Polskiej na Syberię. Kierował on m.in. ewakuacją Polaków uchodzących z Rosji do Chin.

Do omówionych artykułów dochodzą bardzo liczne informacje rozproszone w innych tekstach i (w części opracowań) biogramy osób w przypisach. Przykładem informacja o mieszczaninie Mieczysławie Grubeckim, dobrowolnie pracującym jako felczer w kolonii trędowatych w Jakucji (s. 281). Wiele osób jest wspominanych równocześnie w różnych artykułach. Pomijając już sławnych uczonych, jak Benedykt Dybowski, warto wspomnieć np. malarza syberyjskiej katorgi Aleksandra Sochaczewskiego (m.in. s. 39–41, 113, 119, 581–582, 709).

Kolejna grupa artykułów zebranych w książce przedstawia wszechstronny udział naszych rodaków w szeroko pojętej administracji i wojsku, ich aktywność w gospodarce Syberii i różnorodną działalność na tym polu po powrocie zza Uralu. Są to prace o różnym poziomie ogólności. Przykładowo Renata Opłakańska (Abakan) i Swietłana Mulina (Omsk) skupiły się na obecności Polaków w administracji Syberii Zachodniej w XIX w. Renata Opłakańska przedstawia ogólnie miejsce zesłańców (z lat dwudziestych i trzydziestych) i dobrowolnych polskich przesiedleńców wśród urzędników, lekarzy, wojskowych i nauczycieli w guberni tomskiej, tobolskiej i południowej części jenisejskiej w drugiej ćwierci

© for this edition by CNS

XIX w. Naszym rodakom sprzyjały dobre wykształcenie i wysoki poziom moralności. Jako urzędnicy pełnili niższe funkcje. Zdaniem Renaty Opłakańskiej Polacy najczęściej służyli w wojsku. Najmniej było ich w szkołach (zdecydowana większość Polaków pracujących w oświacie była zatrudniona jako nauczyciele domowi). Swietłana Mulina opisała rozłożone na wiele lat konsekwencje powstania styczniowego dla Polaków zatrudnionych na stanowiskach państwowych. Wskazała na zróżnicowanie postaw wśród lokalnych decydentów rosyjskich i opisała tego przyczyny. Nina Jakowlewa (Barnauł) omawia pozytywne stosunki między dążącymi do autonomii Syberii obłastnikami a Polakami. Mimo represji władz carskich w tej części Rosji jeszcze na początku XX w. można było spotkać naszych rodaków wśród urzędników, nauczycieli, muzyków, malarzy... Irina Batujewa i Tatiana Gołosowska (Czyta – Irkuck) opisały strukturę zawodową Polaków na Zabajkalu w drugiej połowie XIX w. Wskazały trafnie na główne determinujące ją czynniki (wykształcenie Polaków, ograniczenia narzucane przez władze, poważny niedostatek wykwalifikowanych urzędników, lekarzy czy nauczycieli). Przytoczyły we wspólnym tekście dziesiątki przykładów naszych rodaków pracujących w rolnictwie, a także jako rzemieślnicy, urzędnicy, lekarze, farmaceuci, sklepikarze, księgowi, dziennikarze, malarze, dobrowolni górnicy w kopalniach złota, właściciele wytwórni mydła czy młynów, inżynierowie, adwokaci itd. Brak zestawienia przybliżonej liczby Polaków zamieszkałych na Zabajkalu ze względu na wykonywany zawód usprawiedliwia początkowy stan badań i charakter zachowanych źródeł. Z artykułów o gospodarczej obecności Polaków w tej części państwa carów trzeba wymienić syntetyczny, bardzo ciekawy tekst Jana Trynkowskiego (Warszawa) o zajęciach rolniczych w życiu polskich zesłańców w pierwszej połowie XIX w. Podaje on różnorodne przyczyny, dla których zaledwie około 1/4 zesłańców (z badanej przez niego próby) było związanych w czasie pobytu na Syberii z tą częścią gospodarki.

Są też prace o bardziej zawężonych granicach terytorialnych czy czasowych. Przykładem jest ciekawy tekst Marfy Browczenko (Moskwa) o Polakach zatrudnionych w kopalniach złota w Jakucji czy Mariusza Kulika o licznym udziale oficerów (i żołnierzy) o polskich korzeniach w wojnie rosyjsko-japońskiej (1904–1905). Do tej grupy należy zaliczyć opracowanie Wasyla Chaniewicza (Tomsk). Zanalizował w nim udział Polaków w tomskiej policji do 1917 r. Część z nich była zrusyfikowana lub miała jedynie polskie korzenie. Nieprzypadkowo niektórym władze carskie bez obaw powierzyły nadzorowanie zesłanych uczestników powstania styczniowego (s. 254, 256). Słusznie przypomina też o amoralności i krótkowzroczności „polityki władz rosyjskich »zlewających« wszystkich wyrzutków społecznych za Ural" (s. 251).

W kilku tekstach dużo miejsca poświęcono losom naszych rodaków po powrocie z Syberii. Przykładowo okoliczności powrotu około 6000 zesłanych za Ural do Królestwa Polskiego (i ich prób odnalezienia się w nowej rzeczywistości) w pierwszym dziesięcioleciu po powstaniu styczniowym przedstawia Stanisław Wiech (Kielce). Autor skupia się na nastawieniu i działaniach władz zaborczych. Niechętnie odnosiły się one do powracających i starały się przeciwdziałać ich zatrudnianiu w administracji. Trzeba też wymienić przedstawiony już artykuł Wiktorii Śliwowskiej oraz opracowanie Piotra Bilińskiego (Kraków). Tematem jego szkicu jest Fundacja Pelagii Russanowskiej niemal 50 lat wspierająca materialnie weteranów powstania listopadowego i styczniowego. Na podstawie szerokiej kwerendy archiwalnej autor syntetycznie przedstawia sylwetkę Pelagii Russanowskiej; problemy z powołaniem fundacji i jej działalność. Na licznych przykładach przypomina o trudnej sytuacji materialnej, w jakiej znalazło się wielu Sybiraków u schyłku XIX i na początku XX w.

© for this edition by CNS

Kilku autorów skupiło swą uwagę na losach Polonii za Uralem w pierwszych dziesięcioleciach XX w. Przykładowo Iraida Nam (Tomsk) zajęła się sytuacją naszych rodaków w latach 1917–1918. Przedstawiła bardzo dynamiczny rozwój różnorodnych polskich organizacji politycznych po upadku caratu. Opisała ich stosunek do zmieniającej się szybko sytuacji politycznej i włączanie się w prace organów samorządu i władz. Wyróżnia trzy postawy naszych rodaków: neutralności wobec kryzysu i wojny domowej w Rosji, walki z bolszewikami oraz poparcia ich idei. Szczególną uwagę autorka zwraca na Syberyjską Dumę Obwodową. O nastrojach w niej panujących świadczy np. uczczenie przez jej delegatów na stojąco pamięci Tadeusza Kościuszki (s. 510). Wiele informacji o dalszych losach części zamieszkałych Syberię Polaków czytelnik może znaleźć w dwóch pracach biograficznych zamieszczonych w tym tomie (o Ignacym Sobieszczańskim i Józefie Targowskim).

W tak wszechstronnym obrazie Polaków za Uralem nie zabrakło też historii prasy. Wśród trafnie skupionych obok siebie rozpraw poświęconych tej problematyce jest zarówno syntetyczny szkic Mariusza Korzeniowskiego i Dariusza Tarasiuka (Lublin), jak i bardziej monograficzne artykuły Barbary Jędrychowskiej (Wrocław) i Anny Marii Stogowskiej (Płock). Autorzy przedstawiają losy prasy wydawanej na Syberii przez naszych rodaków w latach 1916–1921. Szczególną uwagę zwracają na „Głos Syberii" i uwarunkowania ukazywania się periodyków. Natomiast czytelnicy szkiców autorek na przykładzie „wyrażającego oficjalny punkt widzenia władzy państwowej" (s. 424) pisma „Tomskije Gubiernskije Wiedomosti" i polskiego „Kraju" przekonują się, jak zróżnicowany obraz obecności Polaków na Syberii można było znaleźć w ówczesnych kontrolowanych przez carską cenzurę, periodykach. Historia prasy pojawia się także w innych artykułach (np. s. 240–241).

W przedstawieniu związków naszych rodaków z tą częścią państwa carów nie brakuje też sztuki. Ludmiła Sznytko, Bolesław Szostakowicz i Helena Zubrij (Irkuck) opracowali 18 biogramów polskich artystów. Zamieszczają także losy i opisy ich dzieł przechowywanych w Irkucku. Wśród opisanych artystów są graficy, malarze, rzeźbiarze, fotograf, projektant budynków irkuckiej szkoły technicznej i utalentowany fałszerz pieniędzy. W kończącym recenzowany tom tekście Antoni Kuczyński przybliża m.in. dorobek i losy zesłanego do tej części Rosji warszawskiego litografa Juliusza Volkmara Flecka (s. 704–708) i przypomina o niedostatecznie zbadanym przez historyków nurcie zesłańczo-syberyjskim polskiego malarstwa historyczno-patriotycznego schyłku XIX i początku XX w. Warto też wspomnieć szkic Pauliny Kopestyńskiej (Warszawa). Omawia ona tworzony przez siebie cykl portretowy polskich badaczy Syberii. Powstaje on z inspiracji i przy pomocy Antoniego Kuczyńskiego.

W książce zamieszczono także artykuły pokazujące losy Polek w tej części Rosji. Lidia Michalska-Bracha (Kielce) przybliża czytelnikowi postać Marii Bruchnalskiej i wybór zebranych przez nią materiałów. Te ostatnie pokazują udział kobiet w powstaniu styczniowym, represje wobec nich władz carskich i losy niewiast idących dobrowolnie za mężami lub narzeczonymi na Wschód. Zwraca też m.in. uwagę na znaczenie w badaniach związków Polaków z Syberią materiałów przechowywanych w bibliotekach i archiwach Lwowa (s. 137). Z kolei Stefania Skowron-Markowska (Wrocław) opisała badania na Syberii Marii Antoniny Czaplickiej. Analizuje szczegółowo przebieg jej wyprawy (1914–1915), ówczesny rozgłos medialny i plon naukowy.

W pracach z historii wojskowości Mariusz Kulik (Warszawa) i Krzysztof Latawiec (Lublin) słusznie wskazują na bardzo dużą liczbę naszych rodaków w omawianych przez

© for this edition by CNS

siebie formacjach rosyjskich. Jak opisuje w swym artykule Bolesław Orłowski (Warszawa), znacznie wiekszą rolę odgrywali jednak polscy specjaliści przy budowie Wielkiej Kolei Transsyberyjskiej. Zwraca uwagę zbliżony procentowo (około 20%) udział Polaków pracujących w jej strukturach i formacjach omówionych w obu poprzednich artykułach (s. 387, 405, 420). Nawet zresztą na Wielkiej Kolei Transsyberyjskiej tak liczna obecność naszych rodaków budziła zaniepokojenie carskich władz.

Z tekstów zajmujących się w całości lub części polsko-rosyjską współpracą naukową należy wymienić dwa opracowania. We wspólnym artykule Janina Owczarek i Zbigniew Wójcik (Warszawa) omawiają dotyczący związków Polaków z Syberią dorobek Instytutu Historii Nauki PAN. Przekonują, że placówki badające te zagadnienia w ramach Akademii są od wielu lat, wraz z Ośrodkiem Badań Wschodnich Uniwersytetu Wrocławskiego, głównymi ośrodkami studiów syberyjskich w Polsce. Przekonują, że obecnie na przeszkodzie poszukiwaniom naszych rodaków w archiwach syberyjskich w miejsce bariery politycznej wyrosła ekonomiczna. Zwracają uwagę, jak niewiele badań prowadzi się nad dorobkiem naukowym i losami polskich uczonych na Syberii po 1918 r.

Miejsca niedoli Polaków ukaranych za udział w patriotycznych zrywach przedstawiono na przykładzie Usola Syberyjskiego. Roland Młynik (Warszawa) przedstawia jego historię, sposób działania fabryki, wykazuje duże zróżnicowanie położenia przebywających tam Polaków. W recenzowanej książce syntetycznie zanalizowano także ograniczenia cenzuralne i w dostępie do źródeł, jakim w PRL-u podlegały badania nad losami i dorobkiem naszych rodaków w tej części Azji (m.in. w artykule Antoniego Kuczyńskiego i omówionej syntezie Zbigniewa Wójcika).

W szkicu podsumowującym tę książkę Antoni Kuczyński przedstawia znaczenie dorobku naukowo-cywilizacyjnego naszych rodaków za Uralem do początku XX w. i jego późniejszą recepcję w kraju i w Rosji. Zwraca słusznie uwagę, że w okresie międzywojennym obraz Syberii w Polsce nie był zdominowany przez wspomnienia cierpień naszych rodaków na wschodnich bezkresach państwa carów. Obraz ten zmienił diametralnie na wiele lat wielki terror lat trzydziestych w ZSRR (którego ofiarami padło wielu Polaków), a potem tragiczne wydarzenia w czasie II wojny światowej. Do przedwojennych tradycji nawiązuje obecnie Związek Sybiraków i wydawany przez Radę Naukową jego Zarządu Głównego kwartalnik „Zesłaniec". Równocześnie pełnemu przedstawianiu obrazu związków naszych rodaków z Syberią sprzyja obecnie rozwijająca się dynamicznie współpraca uczonych z obu krajów. Antoni Kuczyński często odwołuje się w swym tekście do osobistych doświadczeń z pobytów w tej części Federacji Rosyjskiej. Nie dziwi to, zważywszy, jak dużą rolę odgrywa przy organizowaniu kontaktów między uczonymi obu krajów.

W wielu artykułach przedstawiono miejscowości, w których przyszło żyć zesłańcom (np. Tomsk czy Jenisejsk), i instytucje, w których działali. Niekiedy, dla pokazania pełnego obrazu poruszanego zagadnienia, niektórzy autorzy wykraczają poza XIX i początek XX w. Nie brakuje tekstów sięgających daleko w przeszłość, kończących się w dwudziestoleciu międzywojennym, okresie PRL, a nawet na początku XXI w. Wzbogaca to książkę o wiele ciekawych informacji o Syberii w przeszłości i dziś (np. o polskim wojewodzie w Jenisejsku w pierwszej połowie XVII w. (s. 310), o pierwszym szefie policji w Tomsku w XVIII w. – katoliku urodzonym we Francji (s. 248), międzynarodowej pozycji w XXI w. Tomskiego Uniwersytetu Politechnicznego (s. 289–290, 300). Inną zaletą książki jest niewielka liczba skrótów, co ułatwia lekturę. Wyjątkiem jest artykuł Mariusza Kulika. Wobec specyfiki tematu (historia wojskowości) w tekście głównym znalazło się kilkanaście

© for this edition by CNS

skrótów, których wykaz autor słusznie załączył na końcu artykułu. W trosce o czytelnika artykuły badaczy z Federacji Rosyjskiej przetłumaczono na język polski, a wszystkie opracowania mają streszczenia anglojęzyczne.

Dla porządku należy wspomnieć o nielicznych przypisach z nierozwiązanymi przez autorów skrótami (m.in. s. 35, 207, 234–244, 334, 387, 389). W artykule o Janie Witorcie i Sewerynie Grossie brakuje wyjaśnienia, że w XIX w. pojęcie Kirgiz miało nieco inne znaczenie niż dziś (np. s. 331). Na stronie 272 w przypisie 39 autorki tekstu błędnie powtórzyły treść przypisu 45. Są to jednak nieliczne drobiazgi niknące wśród dziesiątków tysięcy faktów podawanych na 716 stronach recenzowanej książki i umieszczonych w niej tysięcy przypisów.

Książka stanowi podsumowanie dotychczasowego stanu badań i bardzo wzbogaca wiedzę na temat dokonań naszych rodaków za Uralem. Omówiono w niej wszechstronnie uwarunkowania działalności Polaków w tej części Rosji. Przedstawiono też sposób myślenia przebywających na Syberii Polaków i władz carskich. Jest bardzo bogatą kopalnią informacji o Polakach na Syberii.

Tomasz Skrzyński

W.W. Gaponienko, E.W. Siemionow, *Polskije politiczeskije ssylnyje w choziajstwiennoj i kulturnoj żyzni Zabajkalja w pierwoj połowinie XIX wieka* (*Polscy zesłańcy polityczni w życiu gospodarczym i kulturalnym Zabajkala w pierwszej połowie XIX wieku*)

Ułan-Ude 2006, s. 239

Podstawą omawianej monografii jest rozprawa kandydacka E.W. Siemionowa[1], napisana pod kierunkiem W.W. Gaponienko. Na całość składają się: *Wstęp*, trzy kolejne rozdziały i zakończenie. Książkę zamykają: wykaz wykorzystanych źródeł i literatury, indeksy (osobowy i geograficzny), wykaz skrótów, spis ilustracji, dodatki oraz streszczenia (po angielsku i polsku).

Wstęp (s. 5–11). Został tu określony cel pracy: *rassmotrienije priebywanija polskich politiczeskich ssylnych na tierritorii Zabajkalja i opriedielenije stiepieni ich wkłada w razwitije choziajstwiennoj i socjokulturnoj żyzni riegiona* (s. 10). Ramy chronologiczne to lata 30.–50. XIX w., tj. od przybycia zesłanych uczestników powstania listopadowego do momentu ich odpływu w rezultacie amnestii 1856 r. Ramy geograficzne to zgodnie z tytułem – obszar Zabajkala. Omówione tu zostały pobieżnie *przyczyny pojawienia się w Syberii polskich zesłańców politycznych* (s. 6–10). Zaprezentowano oparty na *Istorii Polszy* (Moskwa 1954) krótki zarys dziejów Polski od rozbiorów, przez powstania, konspiracje i inne wydarzenia, które skutkowały kolejnymi falami zesłańców (z niejasnych przyczyn nie została wspomniana ani konfederacja barska, ani powstanie kościuszkowskie). Dzieło, na którym oparli się autorzy, obarczone wszystkimi możliwymi wadami charakterystycz-

[1] E.W. Siemionow, *Miesto polskich politiczeskich ssylnych w choziajstwiennoj i kulturnoj żyzni Zabajkalja (30-je – 50-je gg. XIX wieka).* Awtoriefierat dissiertacyi..., Ułan-Ude 2005.

© for this edition by CNS